

# Portal Województwa Lubuskiego



## List otwarty do wojewody lubuskiego



**Kategoria** - Zdrowie

**Data publikacji** -5 czerwca 2020 godz. 14:30

**W ostatnich dniach maja szpitale postawione w stan gotowości otrzymały decyzję Narodowego Funduszu Zdrowia o korekcie ryczałtów, czyli de facto ich pomniejszeniu nawet o 20 proc. W związku z powyższym zarząd województwa jednogłośnie przyjął stanowisko, w którym apeluje do**

**wojewody o zaniechanie takich działań. - Prosimy Ministra Zdrowia za pośrednictwem pana wojewody, żeby nie karać szpitali postawionych w stan gotowości, pozwolić im na wykonanie wyznaczonego ryczału i rozliczenie w terminie odroczonym - mówi marszałek Elżbieta Anna Polak.**

Niepokojącymi informacjami dyrektorzy i prezesi szpitali postawionych w stan gotowości w związku z pandemią COVID-19 podzielili się podczas spotkania z marszałek Elżbietą Anną Polak 4 czerwca. – Ta informacja mnie zaskoczyła. Dotarła do szpitali 30 maja, a dotyczyła korekty od 1 maja, czyli w Polsce prawo działa wstecz. Jest to korekta bezwarunkowa, ponieważ, jeżeli dyrektorzy się z nią nie zgodzą, nie otrzymają płatności za wykonane świadczenia. Jest to krzywdzące dla szpitali postawionych w stan gotowości, ponieważ to właśnie te lecznice zostały wyznaczone do walki z pandemią na pierwszej linii frontu. Spodziewałam się bardziej nagrody lub specjalnego bonusu, za skuteczne zabezpieczenie regionu przed pandemią – wyjaśnia marszałek.

W związku z powyższym zarząd województwa 5 czerwca, jednogłośnie przyjął stanowisko, w którym apeluje do wojewody lubuskiego o:

1. Solidarne lobbowanie za nienakładaniem korekt kontraktów szpitalom, w szczególności ze wsteczną mocą obowiązywania. Oczekujemy wywiązania się z deklaracji centrali NFZ w zakresie wprowadzenia pakietu, który miał zapewnić szpitalom stabilizację finansową w czasie epidemii. Ryczałt PSZ ma swoje parametry i jego wysokość nie ma charakteru uznaniowego. Sytuacja epidemiczna nie powinna i nie może mieć wpływu na jego korektę.
2. Pomoc w uzyskaniu zgody na rozliczanie świadczeń zdrowotnych przez podmioty lecznicze w dłuższej perspektywie czasowej (wydłużenie okresu rozliczeniowego do 30 czerwca 2021 r.). Lecznice deklarują, że – mając na względzie wznowienie zabiegów planowych – są w stanie nadrobić utracone możliwości przychodu poprzez przesunięcie procedur w czasie, zwłaszcza że kontrakty szpitali z Funduszem są zawarte do połowy 2021 roku. To rozwiązanie pozwoli także – z perspektywy pacjentów – na zminimalizowanie dalszego czasu oczekiwania na przyjęcie.
3. Wsparcie w ustanowieniu bonusu finansowego dla szpitali, które – w efekcie Pana decyzji – walczyły z epidemią na pierwszej linii frontu, ponosiły (i nadal ponoszą) ogromne koszty finansowe, organizacyjne, zapewniają wzmożony reżim sanitarny i dbają o ochronę indywidualną swoich pracowników medycznych.

Zobacz List Otwarty do Wojewody Lubuskiego [TUTAJ](#)

Marszałek spotkała się także z dyrektorem Lubuskiego Oddziału NFZ Piotrem Bromberem, który pokazał wyliczenia, świadczące o tym, że szpitale zyskały na pandemii, ponieważ dostały dodatkowe środki za COVID. Były to pieniądze za gotowość. – Zgadza się, ale te pieniądze zostały skonsumowane, ponieważ te szpitale świadczyły pracę, były w gotowości, natomiast ryczału nie mogły wykonać w takiej wysokości, jak wynegocjowały wcześniej, ponieważ zabroniono im

wykonywania zabiegów planowych – wyjaśniła marszałek.

Oświadczenie NFZ zaskoczyło także samych zarządzających lecznicami w gotowości. Przypomnijmy, w Lubuskiem było ich pięć (Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze, Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp., szpital w Torzymiu, Szpital wojskowy 105 w Żarach, Szpital na Wyspie w Żarach oraz szpital w Sulechowie).

Prezes zielonogórskiego szpitala dr Marek Działoszyński podkreślał, że marcowe zapowiedzi mówiły o mechanizmie wyrównywania ryczału, co miało oznaczać, że oprócz środków wypłaconych za świadczenia związane z COVID, szpitale dodatkowo skorzystają z przysługującego im ryczału. - 1 czerwca ze zdziwieniem zobaczyliśmy oświadczenie, w którym szpitale, które realizują zadania związane z COVID-em, zostały ukarane obniżeniem wysokości ryczału. W przypadku szpitala w Zielonej Górze to korekta na poziomie 250 tys. zł. Szpital ponosi realne koszty, które w związku z pandemią mocno wzrosły. Oczekujemy nowej wyceny świadczeń – wyjaśnił. - Nie rozumiemy tych działań NFZ, m.in. dlatego, że realizujemy ryczałt na całkiem przyzwoitym poziomie. W przypadku Zielonej Góry to blisko 90%. Nie widzimy merytorycznego uzasadnienia do korygowania ryczału. My do końca roku, przy normalnym funkcjonowaniu ten ryczałt wyrobimy – dodał prezes Działoszyński.

W podobnej sytuacji jest szpital w Gorzowie, gdzie decyzją wojewody w szpital jednoimienny zmieniony został oddział reumatologii. - W naszym szpitalu jednoimienny zgodnie z decyzją wojewody było 200 łóżek. W pierwszym okresie musieliśmy wykonać bardzo dużo prac modernizacyjnych oraz przystosowawczych do funkcji szpitala jednoimiennego. W naszej ocenie, koszty, które ponieśliśmy to ok 2 mln zł. Rzeczywiście od momentu powołania szpitala otrzymywaliśmy z NFZ środki za gotowość. Na koniec maja podobnie jak szpital w Zielonej Górze, otrzymaliśmy aneks z NFZ, który określa zmniejszenie kwoty ryczału o 400 tys. zł – poinformował prezes Jerzy Ostroch.

Korektę ryczału otrzymał także szpital w Torzymiu. Jak podkreśla prezes Katarzyna Lebiotkowska, korekta wysokości ryczału, o której mowa w przedmiotowym oświadczeniu płatnika jest nieuprawniona. - Brak jest podstawy prawnej do zmiany wysokości ryczału systemu podstawowego zabezpieczenia szpitalnego, jaką próbuje wprowadzić publiczny płatnik w trakcie trwania okresu rozliczeniowego – wyjaśnia.

Zobacz: [oświadczenie szpitala w Torzymiu w sprawie obniżenia ryczału](#)